

CZYNIENIE WSZYSTKIEGO, CO NAKAZAŁ JEZUS

„Uczcie ich czynić wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28:20)

To jest kolejna część Wielkiego nakazu. Najpierw mamy iść na cały świat, aby mówić ludziom, że są grzesznikami, a jedyną drogą do Ojca jest Jezus Chrystus, który umarł za ich grzechy i zmartwychwstał, po czym wstąpił do nieba i niebawem powróci. Jeśli ktoś na to zareaguje, to zachęcamy go, aby uczynił Jezusa Panem swojego życia i stał się uczniem, i przez całe życie podążał za Chrystusem. Jeśli chce to zrobić, to chrzczimy go w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego i przedstawiamy mu Boże obietnice. Ale na tym się nie kończy, bo to go tylko upoważnia do startu w Bożym maratonie.

Wielkim osiągnięciem jest, gdy ktoś zostaje wybrany do reprezentowania swojego kraju w maratonie olimpijskim. To jest wielki zaszczyt, ale samo to nic nie znaczy, bo postawienie nogi na linii startu jest dopiero początkiem wyścigu. Tak samo jest wtedy, gdy zostajesz ochrzczony w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego i stajesz się uczniem. Ale chrzest traci sens, jeśli nie zaczynasz biec w wyścigu po koronę żywota, który polega na robieniu wszystkiego, co nakazał Jezus. Tego musi uczyć każdy duszpasterz, każdego chrześcijanina, bo to zajmuje całe życie.

Jeśli stawiasz na pierwszym miejscu chrzest i czynienie uczniami, to nie możesz na tym poprzestać, tylko w każdą niedzielę podczas nabożeństwa musisz uczyć wszystkiego, czego uczył Jezus, a nie tylko kilku wątków, a już na pewno nie psychologii ani rozrywki. Niezwykle smutne jest to, że dzisiaj większości pastorów bardziej zależy na udoskonalaniu muzyki, niż prowadzeniu członków swoich zborów do uświęcenia. A według ciebie, czym Bóg jest zainteresowany, muzyką czy uświęceniem?

Załóżmy, że powstaje nowy zbor, pełen ludzi, którzy naprawdę narodzili się na nowo i naprawdę uczynili Jezusa Panem swojego życia. Jak myślisz? Czy Bóg będzie zadowolony, gdy zobaczy, że ci ludzie koncentrują się na muzyce? Nie jestem przeciwnikiem muzyki, ale w tej kwestii chodzi o priorytety. Jak myślisz, czym jest zainteresowany Bóg; jakością życia członków zboru, aby stawali się coraz bardziej podobni do Chrystusa, czy tym, żeby muzyka była tam coraz bardziej rozrywkowa? Na tym przykładzie można wyraźnie zobaczyć, jak bardzo dryfują przełożeni zborów, którzy nie zrozumieli, o co chodzi Bogu.

Co więc mamy robić w naszych zborach? Musimy uczyć ludzi czynić każdą rzecz, którą nakazał Jezus. Nie można mówić innym, aby wypełniali Boże przykazania, jeśli samemu się ich nie wypełnia. Zwróć uwagę jak wielka różnica jest między tymi dwoma stwierdzeniami: „Uczcie ich wszystkiego, co przykazałem”, a „Uczcie ich przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem”.

Gdybym miał tylko uczyć innych tego, co nakazał Jezus, to mógłbym przestudiować wszystkie nauki Jezusa i uczyć ich w taki sam sposób, jak uczy się historii, fizyki lub chemii. Nauczyłem się tego i teraz uczę innych. Ale „uczenie czynienia” wymaga, abym najpierw sam to robił, żeby pokazać innym, jak mają to robić. Jeśli sam tego nie robisz, to jesteś jak nauczyciel pływania, który nie umie pływać, ale rozumie zasady i techniki pływackie, które potrafi wyjaśnić ludziom na tablicy. Tak wygląda samo uczenie. Ale „uczenie czynić”, to realne pokazywanie na basenie lub w rzece, na czym polega pływanie w wodzie, aby umieć dopłynąć z jednego miejsca do drugiego.

Obowiązkiem każdego biblijnego duszpasterza jest uczenie ludzi, aby czynili każdą rzecz, którą nakazał Jezus, a to jest ogromna ilość nauki i aby wypełnić to przykazanie, napisałem książkę, pt: „Wszystko, czego nauczał Jezus” ([i nagrałem cykl wykładów](#)). I wszystko to robię po to, aby wypełnić ten nakaz, ucząc innych wszystkiego, czego nauczał Jezus. Więc także i ciebie - abyś robił to tak, jak ja staram się to robić przez ostatnie 65 lat; nie kładąc nacisku tylko na te nakazy, które najbardziej lubię, bo są łatwe do wykonania, zaniedbując inne. Czynienie wszystkiego, co nakazuje Jezus musi się stać sensem życia każdego ucznia Jezusa.

Zac Poonen

Doing All That Jesus Commands / 20.10.2024